

Sygn. akt I ACa 644/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz SA Ewa Jastrzębska
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. Z.

przeciwko R. T.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

oraz z powództwa wzajemnego R. T.

przeciwko R. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanego wzajemnego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 11 czerwca 2012 r., sygn. akt I C 7/12,

1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. w ten sposób, że:

a) zobowiązuje pozwanego do przesłania w terminie 14 dni od prawomocności wyroku do powoda i do Okręgowej Izby Radców Prawnych w K. listu poleconego zawierającego oświadczenie następującej treści:

R. T. przeprasza R. M. Z. za naruszenie jego dóbr osobistych w skierowanym w toku postępowania dyscyplinarnego do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w K. (sygnatura (...)) piśmie procesowym przez użycie w nim sformułowania «... R. Z. wręcz „specjalizuje się” w nękanii, szantażowaniu czy też zastraszaniu innych osób ...»,

- b) w pozostałej części powództwo oddala;
- 2) w pozostałej części apelację oddala;
- 3) zasądza od powoda i pozwanego wzajemnego na rzecz pozwanego i powoda wzajemnego 1500 (tysiąc pięćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 644/12

## UZASADNIENIE

Powód wniósł o zobowiązanie pozwanego do przesłania w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku do niego i do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych oświadczenia z przeprosinami za naruszenie jego dóbr osobistych oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz 5000,-zł z tym uzasadnieniem, że w toku prowadzonego przeciwko pozwanemu przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny postępowania dyscyplinarne ten w piśmie z dnia 14 listopada 2011 r. pomówił go o postępowanie oraz właściwości, które oczywiście poniżają go i narażają go na utratę zaufania oraz naruszył jego cześć, godność i dobre imię.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i wniósł powództwo wzajemne o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego wzajemnego 600 zł. Zarzucił, że działał w ramach porządku prawnego i w obronie uzasadnionego interesu indywidualnego i społecznego, realizując przysługujące mu prawo do obrony. Motywując powództwo wzajemne podniósł, że przekazał pozwanemu wzajemnemu w ramach ugody 600,-zł, ten tymczasem uchylił się od skutków swego oświadczenia.

Pozwany wzajemny wniósł o oddalenie powództwa wzajemnego.

Skarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy powództwo główne oddalił, zasądził od pozwanego wzajemnego na rzecz powoda wzajemnego 600,-zł z odsetkami od 17 lutego 2012 r. i 30,-zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Przytoczył Sąd następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

W dniu 16 października 2009 r. powód złożył wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko pozwanemu, zarzucając mu uchylenie się od złożenia wniosku o uzasadnienie i doręczenia go, uchylenie się od powiadomienia go o złożeniu wniosku o klauzulę, zwłokę w przekazaniu mu tytułu wykonawczego, brak powiadomienia go, że stara się o 150% wynagrodzenia, ujawnienie tajemnicy zawodowej i okazywanie publicznego stosunku do swego mocodawcy. Następnie zaproponował pozwanemu polubowne zakończenie sporu przez zapłatę przez niego 1000,-zł jako odszkodowania i zadośćuczynienia i zobowiązywał się do wycofania wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego i do rezygnacji z innych roszczeń.

W dniu 10 listopada 2009 r. pozwany (powód wzajemny) przekazał powodowi (pozwanemu wzajemnemu) 600,-zł, ten zaś oświadczył pisemnie, że cofa wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego i że roszczenia swe uznaje za całkowicie zaspokojone, jednak w piśmie z 29 listopada 2009 r. uchylił się od tych oświadczeń i złożył zażalenie na postanowienie Okręgowego Rzecznika Dyscyplinarnego o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, wskutek czego Okręgowy Sąd Dyscyplinarny postanowienie to uchylił. Dnia 16 grudnia 2009 r. powód skierował do pozwanego pismo zatytułowane „Ponowne zaproszenie do zawarcia ugody”, w którym zażądał zapłaty 500,-zł.

W toku postępowania dyscyplinarnego pozwany złożył pismo z 14 listopada 2011 r., w którym napisał: „Pan R. Z. wręcz specjalizuje się w nękanii, szantażowaniu czy też straszaniu innych osób”, „Pan R. Z. rolę pełnomocnika procesowego myli z rolą pełnomocnika czy posłańca (...) Pan R. Z. chciał się wysłużyć osobą pełnomocnika, a w przypadku ewentualnej przegranej mieć na kogo zrzucić ciężar odpowiedzialności za wynik sprawy”.

Orzeczeniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej z 22 maja 2011 r. radca prawny R. T. został uniewinniony od stawianych mu zarzutów.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. W myśl art. 24§1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne, a w razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, i że na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać, między

Postępowanie dowodowe nie wykazało, aby pozwany był winien naruszenia dóbr osobistych powoda w zakresie opisanym w pozwie.

Pierwsze zdanie pisma z 14 listopada 2011 r. z pewnością ma wydźwięk pejoratywny i stanowi zarzut pod adresem powoda, jest to jednak rodzaj wniosku powdanego w świetle jego doświadczeń. Pozwany nie sformułował tych zarzutów publicznie ani nie skierował ich bezpośrednio do powoda w celu urażenia go. Bronił się on jedynie we wszczętym z inicjatywy powoda postępowaniu dyscyplinarnym i miał prawo podnosić argumenty na swoją korzyść. Rodzaj pojętych przez powoda na potrzeby postępowania dyscyplinarnego działań, a to wystąpienie z propozycją ugody, wycofanie się z niej, następna propozycja ugody i składane zażalenia mogły spowodować poczucie zagrożenia. Pozwany w swej świadomości ujemnie ocenił działania powoda w kontekście jego dwukrotnych propozycji ugodowych i wycofania się z jednej i w kontekście zarzutu postawionego przez niego Rzecznikowi Dyscyplinarnemu. Nie można twierdzić, że pozwany świadomie chciał podawać informacje nieprawdziwe o powodzie. Treść pisma była krytyką postawy powoda i jego działań, podjętą w celu obrony w postępowaniu dyscyplinarnym. Używając słów o nękanii, szantażowaniu i zastraszaniu, powód przekazał swoje odczucie czynów powoda. Z uwagi na ten kontekst należy stać na stanowisku wyłączenia bezprawności.

Drugie zdanie, o które powód ma pretensje, ma z pewnością charakter ocenny. Ocena pozwanego, jak każda, może mieć charakter subiektywny. I w tym przypadku istotne jest to, że pozwany podjął obronę w postępowaniu dyscyplinarnym i wyraził opinię o powodzie, co także wyłącza bezprawność.

Skoro nie zaistniała bezprawność, do naruszenia dóbr osobistych nie doszło, powództwo zatem nie mogło zostać uwzględnione. Zasadne było natomiast powództwo wzajemne.

Bezsporne jest, że pozwany wzajemny przyjął od pozwanego 600,-zł i uchylił się od skutków oświadczenia woli o wycofaniu wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego i uznaniu swoich roszczeń za całkowicie zaspokojone. Jego wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego zawierał szereg zarzutów przeciwko pozwanemu, nie tylko odnośnie do opłaty od apelacji, którą stracił, bo apelację oddalono. Następnie zaproponował konkretną ugodę, w wykonaniu której złożył pismo z 10 listopada 2009 r. o wycofaniu wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego i o uznaniu sprawy za ostatecznie zamkniętą, roszczeń zaś za całkowicie zaspokojone. Nie można z tego wywodzić wniosku, że 600,-zł wręczone zostało jako zwrot poniesionej opłaty od apelacji. Miało ono rekompensować wszystkie podnoszone w zarzutach kwestie łącznie, bo miało sprawę zamknąć. Pozwany wzajemny, przyjmując tę kwotę, wycofał się ze wszystkich zarzutów. Jeżeli zatem uchylił się od skutków swego oświadczenia, a w konsekwencji domagał się kontynuacji postępowania dyscyplinarnego, to żądanie zwrotu 600,-zł jest uzasadnione, w tym zakresie pozostaje bowiem bezpodstawnie wzbogacony. Kwotę tę powinien zwrócić na podstawie art. 405 k.c.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach przywołał Sąd normę art. 98 k.p.c.

Apelację od opisanego wyżej wyroku wniósł R. Z., określając się w niej jedynie jako powód i zamieszczając w niej wyłącznie wniosek o zmianę tego wyroku poprzez uwzględnienie jego pozwu. Prowadzić to winno było do wniosku, że zaskarżeniem objął on jedynie oddalenie powództwa głównego, nie sposób jednak przejść do porządku nad tym, że działał w sprawie bez fachowej pomocy i że w apelacji podniósł zarzuty zmierzające także do zakwestionowania rozstrzygnięcia o żądaniu zgłoszonym w pozwie wzajemnym. Z tej przyczyny Sąd Apelacyjny uznał ostatecznie, że kontrolą instancyjną objąć winien cały wyrok, nie zaś tę jego tylko część, która dotyczyła powództwa głównego.

Powód i pozwany wzajemny zarzucił obrazę szeregu szczegółowo przytoczonych norm prawa materialnego i procesowego, a także równie szczegółowo opisane błędy w ustaleniach faktycznych, jakich dopuścić się miał Sąd Okręgowy. W oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę wyroku przez uwzględnienie jego powództwa i – w sposób dorozumiany – oddalenie powództwa wzajemnego.

Pozwany i powód wzajemny wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od powoda i pozwanego wzajemnego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja w części, w jakiej skierowana została przeciwko uwzględnieniu powództwa wzajemnego, nie zasługuje na uwzględnienie, choć niektóre podniesione przez skarżącego zarzuty są w pewnym stopniu uzasadnione, częściowo na uwzględnienie zasługuje natomiast apelacja skierowana przeciwko rozstrzygnięciu o powództwie głównym, acz nie ze wszystkimi podniesionymi w niej zarzutami i argumentami przyjdzie się zgodzić.

Częściowo zasadnie wskazuje skarżący na niedostatki uzasadnienia, jest to jednak bardziej kwestia jego jakości niż uchybień formalnych, w większości bowiem motywy czynią zadość wymogom art. 328§2 k.p.c., zawierają bowiem wskazanie faktów, jakie uznane zostały za udowodnione, oraz dowodów, które legły u podstaw poczynionych ustaleń, a także wskazanie podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Z elementów formalnych zabrakło jedynie oceny dowodów pod kątem ich wiarygodności lub mocy dowodowej, rzecz w tym jednak, że w zdecydowanej większości istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności były niesporne, co ocenę dowodów czyniło zbędną. Zwrócić w tym miejscu warto uwagę, że usterki motywów stanowią jedynie uchybienia formalne, które co do zasady nie mogą mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia z tej przyczyny, że sporządzane są one już po jego zapadnięciu.

Spośród wielu zarzucanych przez skarżącego uchybień określonych przez niego jako błędy w ustaleniach faktycznych część tożsama jest z zarzucanymi odrębnie uchybieniami proceduralnymi, większość zaś dotyczy wysnutych z tych ustaleń wniosków prawnych, kwestie te zatem przynależą nie do sfery faktów, a do sfery prawa materialnego i oceniane będą pod kątem prawidłowości zastosowania tego prawa. Nie sposób jednak nie odnieść się do sposobu formułowania zarzutów, nie powstrzymał się bowiem skarżący od – eufemistycznie to określając – mało eleganckich i zbędnych uwag; musi to dziwić tym bardziej, że tego rodzaju sformułowań użyła osoba czuła na punkcie swoich dóbr osobistych i dochodząca w niniejszym procesie ich ochrony.

Wbrew wywodom skarżącego zasadnie Sąd Okręgowy odmówił mocy dowodowej jego zeznaniu, że wręczone mu przy zawieraniu ugody 600,-zł stanowiło (zwłaszcza w całości) zwrot wydatkowanej przez niego opłaty od przegranej apelacji w sprawie, w której powód wzajemny był jego pełnomocnikiem z urzędu. Tezie pozwanego wzajemnego, która pojawiła się dopiero w odpowiedzi na pozew wzajemny, przeczy treść skierowanego przez niego do powoda wzajemnego pisma z dnia 2 listopada 2009 r. (k. 48 akt (...)), w którym wprawdzie domagał się 1000,-zł tytułem i zadośćuczynienia, i odszkodowania, żądanie swe wiązał jednak nie z uiszczeniem opłaty apelacyjnej, lecz z opóźnieniem w egzekwowaniu przysługującej mu wierzytelności. Żądanie wówczas (i aktualnie) zwrotu uiszczonej od apelacji od wyroku Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach z dnia 13 marca 2009 r. opłaty byłoby zresztą nieracjonalne z tej prostej przyczyny, że apelacja wywiedziona została na wyraźne życzenie samego pozwanego wzajemnego (k. 71 akt (...)).

Zgodzić się jedynie przyjdzie ze skarżącym, że obiektywnie brak było podstaw do przyjęcia, że pozwany mógł czuć się szczególnie zagrożony działaniami powoda, zwłaszcza jeśli uwzględni się, że jest on prawnikiem, który przez lata wykonywał zawód radcy prawnego. Ta okoliczność jednak z punktu widzenia rozstrzygnięcia nie ma istotnego znaczenia.

Wobec bezzasadności lub irrelevantności zarzutów zmierzających do podważenia poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń ustalenia te Sąd Apelacyjny może zaakceptować i uznać za własne, eliminując z nich tylko to o poczuciu zagrożenia pozwanego.

Prawidłowo w świetle prawa materialnego uwzględnił Sąd Okręgowy wniesione przez R. T. powództwo wzajemne. Skoro pozwany wzajemny ugodził się z nim, że za 600,-zł zrezygnuje z podtrzymywania żądania wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, po czym ze zobowiązania swego w tym przedmiocie się wycofał, odpadła podstawa świadczenia tej kwoty przez powoda wzajemnego, samo świadczenie zaś stało się nienależnym, z tej przyczyny podlegającym zwrotowi na podstawie art.410§1 i 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. Nie sposób przy tym podzielić tezy skarżącego, by uwzględnienie żądania powoda wzajemnego nastąpiło z obrazą art. 5 k.c. Konsekwencją uwzględnienia tego żądania stać się musiało zasądzenie na podstawie art. 98 k.p.c. na rzecz powoda wzajemnego zwrotu poniesionej przezeń od pozwu opłaty.

Odmienne ocenić należy rozstrzygnięcie o powództwie głównym, w tym zakresie nie ustrzegł się bowiem Sąd Okręgowy naruszenia prawa materialnego. Przede wszystkim wydaje się, że utożsamił stwierdzony przez siebie brak bezprawności działania pozwanego z brakiem naruszenia dóbr osobistych powoda, są to tymczasem dwie różne kwestie; dopiero wszak po stwierdzeniu naruszenia jakiegoś dobra osobistego rozważać trzeba, czy nie doszło do tego w warunkach wyłączających bezprawność, a więc i odpowiedzialność.

Dla oceny, czy doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda, zbędne jest sięganie do przywołanych w apelacji norm konwencyjnych lub konstytucyjnych, z natury swej ogólnych, wystarczające bowiem całkowicie jest oparcie się na ustawodawstwie zwykłym, powtarzającym w istocie i precyzującym owe normy.

Analiza użytych przez pozwanego w jego piśmie z dnia 14 listopada 2011 r. sformułowań musi prowadzić do wniosku, że pierwsze z nich, zawierające zarzut, że powód specjalizuje się w nękanii, szantażowaniu i zastraszaniu innych osób, z pewnością narusza jego cześć i dobre imię. Naruszenia tych i jakichkolwiek innych dóbr osobistych powoda nie sposób natomiast dopatrzeć się w pozostałych kwestionowanych przez niego sformułowaniach. Pierwsze z nich zawiera neutralne (w świetle powadzonej w toku sprawy Sądu Rejonowego Katowice-Wschód korespondencji stron skądinąd usprawiedliwione) stwierdzenie, że powód rolę pełnomocnika myli z rolą pomocnika lub posłańca, drugie zaś wyraża subiektywne przekonanie pozwanego, że intencją powoda było posłużenie się nim w celu zrzucenia na niego odpowiedzialności w razie ewentualnej przegranej. Żadne z nich obiektywnie nie naruszało dóbr osobistych, a tylko takie naruszenie rodzić mogło prawo do żądania udzielenia ochrony.

Wbrew ocenie Sądu Okręgowego nie ma okoliczności, które wyłączałyby bezprawność zarzucenia przez pozwanego powodowi specjalizowania się w nękanii, szantażowaniu lub zastraszaniu innych osób. W szczególności okolicznością taką nie jest konieczność podjęcia przez pozwanego obrony we wszczętym przeciwko niemu z inicjatywy powoda postępowaniu dyscyplinarnym, zarzuty te bowiem w żaden sposób nie służyły obronie. Świadomość tego pozwany, z racji swego wykształcenia i wykonywanego, mieć musiał, postawienie takiego zarzutu ocenione zatem być winno jako zmierzające do przedstawienia składowi orzekającemu inicjatora postępowania dyscyplinarnego w ujemnym świetle. Winien w związku z tym na żądanie powoda, w myśl art. 24§1 k.c., podjąć czynności zmierzające do odwrócenia skutków dokonanego naruszenia. Nie oznacza to jednak, że z tej przyczyny usprawiedliwione były wszystkie zgłoszone roszczenia, w szczególności zaś, że zasadne było żądanie zapłaty 5000,-zł. Zgodnie z art. 448 k.c. przyznanie zadośćuczynienia osobie, dobra której zostały naruszone, ma charakter fakultatywny, zasądzone być ono zatem winno w razie naruszenia istotnego, wyrządzającego znaczną krzywdę, czego w sprawie niniejszej nie sposób się dopatrzeć. Przede wszystkim naruszenie nie miało charakteru publicznego, a wiedzę o nim ma krąg osób ograniczony do uczestników postępowania dyscyplinarnego i do składu w tym postępowaniu orzekającym, konsekwencje naruszenia nie są zatem znaczne. Ponadto w sprawie występują okoliczności minimalizujące stopień zawinienia pozwanego, który subiektywnie mógł czuć pokrzywdzony, skoro w ramach ugody zapłacił powodowi 600,-zł, ten zaś nie wycofał się ze zobowiązania do wycofania skargi. Z tych wszystkich względów za wystarczająco satysfakcjonujące powoda uznał Sąd Apelacyjny nakazanie pozwanemu, by ten skierował do niego i do Okręgowej Izby Radców Prawnych list o treści określonej w wyroku, wyraźnie wskazującym na sformułowanie, za które przeprosiny się należą.

Z powyższych względów na podstawie art. 386§1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. oraz na podstawie art. 100 zdanie pierwsze in fine k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.